

2357 „...a taką wiarę chciałbym w was znaleźć, dzieci Moje, taką, byście otrzymać mogli wszystko, o cokolwiek byście prosili, taką, bym **nie mógł** wam odmówić. Wy jednak nie wierzycie w pełni w Moje słowo. *Zasadniczo* niby tak, ale w głębi duszy waszej drzemie nieufność, brak wiary, że Ja mogę uczynić to, o co prosicie.

2358 Podświadomie liczycie na siebie, wierzycie w siebie, a Mnie prosicie niejako dla podtrzymania wiary w siebie. Nie robicie tego świadomie i nie widzicie ukrytej w was pychy, która wam dyktuje opieranie się na sobie. A czyż dzieci **oddane** Bogu – wstuchajcie się w to słowo *oddane* – mogą w ten sposób odbierać Mi siebie, rządzić same sobą?

Powiecie Mi może, że wiara jest łaską, ale wy macie prawo *wydrzeć* Mi ją, z ufnością prosząc, bym wam ją dał. A choćbyście mniemali, że wam jej odmówiłem, na przekór ciemnościom, pokusom, pełni ufności, pokazując Mi swój bolesny stan, mówcie Mi: wierzę, że możesz mi to uczynić, gwałcąc Mą wolę, jakoby przeciwną, i zmuszając, bym was wystuchał. Tak proście, a otrzymacie, a otrzymawszy, oddajcie Mi tę mocną, heroiczną wiarę i ufność, bo to dla Mnie cenny dar dziecka na ziemi, bo tylko tu dać Mi możecie tak drogi Sercu Memu dar. Tak heroicznie wierzącymi i ufnymi mieć was pragnę, dzieci Moje.

2359 Tego heroicznego **wysiłku**, tego skoczenia w przepaść wiary, z zamkniętymi oczyma, bez oglądania się na siebie, od was żądam i oczekuję.

Zerwijcie już raz wątłe nici zaufania do siebie, które wiążąc Me dziecko, nie pozwalają mu wzlecieć, nie pozwalają na ślepo i z odwagą żołnierza Chrystusowego rzucić się w otchłań ufności i wiary. Zerwijcie te więzy, a poznacie wtedy cuda Wszechmocy Boga w was i przez was działającego”